

Wanda Jarzabek

**RZĄD POLSKI NA WYCHODŹSTWIE
WOBEC ZBRODNI NIEMIECKICH
W POLSCE, 1939–1943.
UWAGI DO PROBLEMU***

Wojny od wieków wiązały się nie tylko z walkami między siłami wojskowymi przeciwników, ale również ze stosowaniem siły wobec ludności cywilnej na terenach będących obszarem działań, a także restrykcjami i grabieżami. W końcu XIX wieku podjęto próby „ucywilizowania” wojen poprzez przyjęcie ustawodawstwa wytyczającego standardy zachowań na obszarach będących teatrem działań wojennych oraz na obszarach okupowanych.

Pierwsze pisane normy prawa międzynarodowego dotyczące zbrodni wojennych, w tym konwencje genewskie z 1864 i 1906 roku oraz konwencje haskie z roku 1907 nie przewidywały sankcji karnych za popełnione zbrodnie, a jedynie nakładały na sygnatariuszy obowiązek uregulowania tych kwestii w prawie własnego kraju. Niemniej po pierwszej wojnie światowej podjęto próby ukarania zbrodniarzy wojennych, temu celowi służyło powołanie w 1919 roku Komitetu dla Spraw Odpowiedzialności, który przygotował katalog zbrodni wojennych.

W przypadku Polski znaczna część polskiej klasy politycznej oraz ludności cywilnej знаła z autopsji pierwszą wojnę światową oraz okru-

* Artykuł powstał w ramach prac nad grantem NCN 2012/07/B/453/03353 „Inżynieria społeczna”.

ciństwa wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Jednak wydarzenia września 1939 roku oraz charakter okupacji niemieckiej na ziemiach polskich przekroczyły wszelkie wyobrażenia ówczesnych.

Wprawdzie polityka władz RP w czasie drugiej wojny światowej była już przedmiotem licznych badań, ale nadal zasadne badawczo wydaje się prześledzenie ich polityki wobec zbrodni popełnianych na ziemiach polskich. Celem artykułu nie jest przedstawienie całości problematyki, byłoby to niemożliwe ze względu na jej wagę i w związku z tym szeroką bazę źródłową. Chcę wskazać główne problemy badawcze oraz pokazać tok myślenia władz RP na uchodźstwie. Ograniczę się wyłącznie do zarysowania stosunku do zbrodni niemieckich. Niemniej rząd RP został skonfrontowany także z polityką okupacyjną Związku Sowieckiego oraz zbrodniami popełnianymi na Wołyniu i w Galicji Wschodniej przez nacjonalistów ukraińskich. Cezurę końcową artykułu wyznacza wydanie 30 marca 1943 roku dekretu Prezydenta RP o karaniu za zbrodnie wojenne¹.

W pierwszym okresie po rozpoczęciu działań wojennych najważniejszym z punktu widzenia ciągłości państwowości polskiej stało się wyłonienie władz, które miałyby uznanie międzynarodowe i mogły reprezentować interesy polskie na zewnątrz². Jednym z pilniejszych zadań rządu stało się nagłaśnianie tego, co dzieje się na ziemiach polskich. Należy przy tym pamiętać, że struktury państwa podziemnego były jeszcze w stadium organizacyjnym, tworzono system łączności z krajem, wypracowywano metody zbierania i przekazywania informacji. Pozyskiwano je początkowo głównie od osób przybywających z okupowanych terenów, z czasem dzięki kurierom i depešom delegatury rządu oraz od struktur wojskowych.

W instrukcji premiera i Wodza Naczelnego gen. Władysława Sikorskiego do kierowników placówek dyplomatycznych z 10 października 1939 roku pisano o „ogromie cierpień”, które spadły na Polskę i o konieczności współpracy z aliantami w kwestii celów wojen-

¹ Dekret Prezydenta RP z dnia 30 marca 1943 r. o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne, Dz.U. RP, Londyn, 31 marca 1943, nr 3, cz. 1, poz. 6.

² Na ten temat m.in.: M. Hułas, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939–lipiec 1943*, Warszawa 1996; H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–41*, Kraków 1991.

nych³. Nie pisano jeszcze wówczas, że ma do nich też należeć osądzenie zbrodni wojennych. W wystąpieniu radiowym wygłoszonym 28 listopada 1939 roku premier oceniał, że „nigdy w dziejach nowoczesnych, nawet w okresach wojen najzaciętszych, nie nadchodziły wiadomości tak ponure, jak obecnie dzień w dzień z Polski”. I wyjaśniał: „Oto we wszystkich okolicach Polski zachodniej rozstrzeliwani są kolejno przodujący obywatele życia narodowego, których nazwiska obiegają Kraj cały w grobowej grozie. Oto w jednym dniu wtrąca się do więzienia i wywozi w głąb Niemiec wszystkich profesorów słynnego od sześciu wieków Uniwersytetu Jagiellońskiego [...]. Dzikość nacjonal-socjalistyczna pisze nową, złowrogą kartę w dziejach okrucieństwa niemieckiego, które rzezią bezbronnych przewyższa najciemniejsze wspomnienia”⁴.

Rada Ministrów podjęła zaś 15 grudnia 1939 roku uchwałę w sprawie popełnianych zbrodni. Zapowiadano w niej m.in.: „Wobec potwornych, masowych egzekucyj patriotów polskich dokonanych i dokonywanych w dalszym ciągu z polecenia władz niemieckich w Polsce, a w szczególności na jej bezprawnie do Rzeszy wcielonych ziemiach zachodnich, rząd polski uważa za swój obowiązek złożyć następujące świadczenie: Po zwycięskiej wojnie państwo polskie zastosuje retorsje wobec Niemiec, i to zwłaszcza wobec ich sfer kierowniczych”⁵.

Starano się też o zaznaczanie stanowiska rządu wobec zmian prawnych i administracyjnych dokonywanych na ziemiach polskich. 30 listopada 1939 roku ukazał się dekret Prezydenta RP o nieważności aktów prawnych i zarządzeń władz okupacyjnych na terytorium państwa polskiego, w przypadku gdy obejmowały one kwestie wykraczające poza

³ Instrukcja Rządu dla kierowników placówek zagranicznych uchwalona przez Radę Ministrów, 10.10.1939 r., w: *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, październik 1939–czerwiec 1940*, t. I, Kraków 1994, dok. 3B, s. 15. Też w: *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, dok. nr 68, s. 110–111.

⁴ Cytat za: M. Kwiatkowski, *Rząd i Rada Narodowa R.P. w świetle faktów i dokumentów od września 1939 do lutego 1942*, Londyn 1942, s. 24–25.

⁵ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1939 r.*, w: *Protokoły Rządu...*, t. 1, s. 121, dok. 11, Odezwa Rządu RP do ogółu ludności w Rzeczypospolitej Polskiej, Monitor Polski z 19 grudnia 1939, także w: *Archiwum Akt Nowych* (dalej: AAN), AP 3098, Biuletyn Informacyjny nr 1, 15 stycznia 1940.

sprawy związane z tworzeniem tymczasowej administracji na terytorium okupowanym. Protestowano także przeciwko wcielaniu obywateli polskich do armii niemieckiej na terenach wcielonych do Rzeszy, przypominając, że jest to łamanie konwencji IV haskiej, a wymuszona przysięga wojskowa nie może być wiążąca dla wcielonych⁶.

Jednym z zadań władz stało się przygotowanie dokumentacji, którą zamierzano traktować jako dowód w sprawie przestępstw niemieckich oraz planowano opublikować w celu zapoznania opinii publicznej i władz państw trzecich z tym, co się dzieje na ziemiach polskich. Zbierano świadectwa, dokumenty, fotografie, wycinki z gazet, plakaty niemieckie oznajmiające o wprowadzaniu zarządzeń, a także o egzekucjach. Chciano też przeciwdziałać propagandzie niemieckiej drukującą materiały o okrucieństwach polskich, które miały być nie tylko przyczyną wybuchu wojny, ale też sprowokować Niemcy do antypolskich akcji⁷.

Rząd poświęcał wiele uwagi polityce informacyjnej. W początkowym okresie funkcjonowania władz w Paryżu i Anger Komórką Informacyjną rządu kierował prof. Stanisław Stroński. Z dniem 1 września 1940 roku została ona przekształcona w Ministerstwo Informacji i Dokumentacji. Powołano też wspólnie ze stroną brytyjską The Polish Research Centre.

Pokazywanie sytuacji na ziemiach polskich, skali dokonywanych zbrodni niemieckich, sytuacji ludności, wraz z uzasadnianiem stanowiska polskiego w wielu kwestiach, oprócz pełnienia funkcji informacyjnej miało podkreślać zainteresowanie strony polskiej tworzeniem ładu powojennego oraz dostarczać argumentów służących obronie stanowiska Warszawy w wielu sprawach związanych zarówno z karaniem zbrodniarzy, jak i przyszłością Niemiec. Do pewnego stopnia miało także wyjaśniać stanowisko władz na emigracji odnośnie do ewentualnych zmian terytorialnych czy uzasadniać politykę wobec mniejszości niemieckiej.

⁶ Deklaracja uchwalona przez Radę Ministrów w dniu 8 maja 1940 r., w: *Protokoły posiedzeń...*, t. I, dok. 26B, s. 296.

⁷ Minister August Zaleski mówił w trakcie posiedzenia Rady Narodowej: „Co do wydania popularnej broszurki o winie Niemiec, to taka broszurka jest przygotowana, jak i cały szereg innych, które w najbliższym czasie się ukażą, więc będzie także odpowiedź na broszurę Niemiec o okrucieństwach Polski”, w: *Sprawa polska...*, dok. 93, s. 160.

Jako pierwsza znacząca publikacja ukazała się w kwietniu 1940 roku „Czarna księga o inwazji niemieckiej w Polsce” – „L’Invasion allemande en Pologne”, przedmowę do niej napisał przewodniczący Izby Deputowanych w parlamencie francuskim, Edward Herriot⁸. Opisywano w niej wykroczenia przeciwko prawu międzynarodowemu, konwencjom międzynarodowym podpisanym też przez Niemcy, w tym m.in. mordowanie jeńców wojennych i ludności cywilnej. Opisane zostały oblężenie Warszawy, bombardowania uchodźców – w tym korpusu dyplomatycznego w Krzemieńcu, zbrodnie popełnione w Wolnym Mieście Gdańsku, w tym sposób traktowania pracowników konsulatu generalnego RP i obrońców poczty.

Rozszerzeniem „Czarnej Księgi” była publikacja wydana w styczniu 1942 roku pt. *The German New Order in Poland*⁹. Obejmowała ona okres od września 1939 do czerwca 1941 roku i liczyła 586 stron. We wstępie zaznaczano, że celem pracy jest ukazanie barbarzyństwa niemieckiego na ziemiach polskich. Praca składa się z części opisowej oraz dokumentacji fotograficznej w liczbie 185 fotografii wykonanych w Polsce, pokazujących egzekucje, pacyfikacje, ogłoszenia o rozstrzelaniach, akcje propagandową prowadzoną przez Niemców, np. w formie plakatów, fotokopie artykułów z prasy niemieckiej informujących np. o przesiedleniu ludności niemieckiej na ziemie polskie. Zamieszczono też mapy, wykresy i inne przedstawienia graficzne wizualizujące zakres i skalę zbrodni popełnianych na ziemiach polskich.

Pracę podzielono na bloki tematyczne, składające się z części obejmujących różne kategorie porządku okupacyjnego w Polsce oraz rozdziałów omawiających prześladowania.

Pierwszy blok poświęcony prześladowaniom ludności cywilnej, w tym wysiedleniom Polaków (*Persecutions, Murders, Expulsions*), obejmował trzy części poświęcone kolejno:

1. Przemocy fizycznej (*Massacres and Tortures*), która rozpoczynała się od interesującego porównania polityki prowadzonej przez wojska niemieckie i administrację wojskową w czasie pierwszej wojny świa-

⁸ *The German Invasion of Poland*, London 1940.

⁹ *The German New Order in Poland*, published for the Polish Ministry of Information, London 1942.

towej w Belgii z sytuacją na ziemiach polskich. Miała ona wskazać też na pewną kontynuację form przemocy i przy okazji też na to, że to, co się działo w Polsce, nie było wyłącznie wynikiem dojścia NSDAP do władzy w Niemczech. Następnie omawiano zbiorowe mordy i egzekucje ludności cywilnej z podaniem miejsc i nazwisk z podziałem na wojnę obronną 1939 roku i okres okupacji. Dalej przedstawiono sytuację w więzieniach, stosowanie tortur, podawano przykład śmierci w więzieniu ambasadora Alfreda Chłapowskiego. Pisano o zakładaniu obozów koncentracyjnych i o kategoriach więźniów tam zsyłanych, w tym m.in. o karaniu w ten sposób chłopów niewywiązujących się z nakładanych na nich dostaw obowiązkowych. Informowano o praktyce zatrzymywania zakładników, selekcjonowaniu i wywożeniu dzieci polskich, o traktowaniu kobiet (m.in. o zorganizowanych gwałtach i wysyłaniu kobiet do domów publicznych, a także o porywaniu ich z ulic). Omawiano też traktowanie jeńców wojennych.

2. Polityce wypędzania ludności polskiej i zasiedlania przez Niemców ziem polskich (*The Expulsion of the Polish Population from its Land*). Ta część zaczynała się od rysu historycznego pokazującego przykłady wcześniejszej kolonizacji ziem polskich przez Niemców. Następnie omawiano niemieckie plany migracyjne, sposób organizowania i przeprowadzania deportacji, ich różne rodzaje – dorosłej części ludności do pracy przymusowej, dzieci do Niemiec w celach germanizacyjnych, wysiedlenia z terenów wcielonych do Rzeszy, wysiedlenia z Żywiecczyny. Nie ujęto w tej części z przyczyn obiektywnych przypadku Zamojszczyzny, z której wysiedlenia zaczęły się w listopadzie 1942 roku.

3. Prześladowaniom ludności żydowskiej (*The Persecution of the Jews and the Ghettoes*). Omawiano w niej regulacje prawne upokarzające Żydów, brutalność, masowe morderstwa, konfiskaty mienia, wysiedlenia z domów, tworzenie gett i sytuację w nich, prześladowania religijne.

W drugim bloku opisane zostały rabunek i eksploatacja ekonomiczna ziem polskich (*Pillage and Economic Exploitation*). Poszczególne części omawiały kolejno:

1. Grabież własności prywatnej i publicznej (*The Robbery of Public and Private Property*). Rozróżniano sytuacje na ziemiach wcielonych do Niemiec i w Generalnym Gubernatorstwie. Wskazywano, że zajmo-

wano mienie publiczne, spółdzielcze oraz prywatne, w tym przedmioty osobiste.

2. Następnie zajmowano się polityką eksploatacji ziem polskich (*The Economic Exploitation of the Polish Territories under German Occupation*). Omawiano m.in. tworzenie systemu, który określano jako „kolonialny”, rabunkową politykę w stosunku do zasobów naturalnych, deindustrializację, pracę przymusową. Przedstawiano sytuację w głównych przedwojennych centrach przemysłowych.

Kolejny blok dotyczył niszczenia polskości (*Struggle against the Polish Spirit*). Omawiano w nim:

1. Prześladowania wobec różnych Kościołów – w największym stopniu katolickiego, jako wyznania większości Polaków, w tym traktowanie duchownych, profanację, łupienie skarbów kościelnych, odmawianie ludności prawa do sprawowania kultu. Powoływano się przy tym na źródła watykańskie. Przedstawiona została także sytuacja Kościołów protestanckiego i prawosławnego.

2. Sposoby upokarzania Polaków i spychania ich na niższe szczeble drabiny społecznej (rodział: *Humiliation and Degradation of the Polish Nation*). Wyjaśniano, że wynikało to m.in. z teorii rasowej, zgodnie z którą zakwalifikowano Polaków do rasy niższej, oznakowano więźniów literą „P”, co w sytuacji uwięzienia oznaczało, że nie obowiązuje wobec nich humanitarne traktowanie. Zajmowano się kwestią dezintegracji narodu, np. poprzez tworzenie sztucznych mniejszości narodowych (górale).

3. Formy niszczenia polskiej kultury, m.in. poprzez rabunek dorobku kulturalnego, wywożenie zbiorów muzealnych, bibliotek, laboratoriów, niszczenie zabytków polskich. Zwrócono też uwagę na kwestie pozbawienia Polaków prawa do edukacji, możliwości ich udziału z życiu kulturalnym na wyższym poziomie, prawa do słuchania polskiej muzyki klasycznej, walkę z językiem polskim (w zależności od różnego statusu ziem polskich). Pisano o procesie „ogłupiania” (*stupefying*) i świadomej demoralizacji Polaków.

Kolejny blok *German Lawlessness* omawiał wszystkie wymienione powyżej kategorie porządku okupacyjnego w kontekście prawa międzynarodowego, umów dwustronnych i wielostronnych podpisanych

przez Niemcy, wskazując na ich bezprawny charakter. Do każdego bloku tematycznego były załączone dokumenty, przepisy prawne, przedruki artykułów prasowych.

Warto zwrócić uwagę na szerokie rozumienie zbrodni niemieckich. Nie chodziło wyłącznie o bezpośrednią przemoc fizyczną w stosunku do ludności cywilnej czy osób walczących z Niemcami, ale za zbrodnie uznawano politykę prowadzoną na ziemiach polskich, której celem było niszczenie polskości (poprzez niszczenie dorobku kulturalnego i naukowego, zabytków, pozbawianie prawa do edukacji), politykę osłabiania czy wyniszczania fizycznego (złe warunki pracy, utrudnienia w dostępie do żywności – np. zezwolenie Polakom na ziemiach wcielonych na robienie zakupów w określonych porach dnia itd.); pozbawianie własności, wysiedlenia.

Od 1940 roku wydawano liczne broszury tematyczne. W 1940 roku m.in. *La situation religieuse de l'Eglise Catholique en Pologne* (były też edycje tej pracy w języku włoskim, hiszpańskim, angielskim), *Poland under Occupation, German Atrocities in Poland, Persecution of Jews in the German-occupied Poland, Poland after One Year of War*. W 1941 roku ukazały się m.in.: *German Fifth Column in Poland, Poland and Danzig, Spring Held No Hope*. Ukazywały się także czasopisma, np. we Francji „La décade Polonaise”, w Londynie „Polish Fortnightly Review”, „Polish New Bulletin”, w których informowano również o sytuacji na terenie kraju.

Rząd w Londynie zdawał sobie sprawę, że sam nie jest w stanie dotrzeć z informacjami do szerokich kręgów społeczności międzynarodowej. Chciano zaś zaangażować je w tworzenie planów karania winnych tych zbrodni, licząc m.in. na to, że będzie to miało walor odstrasżający w stosunku do III Rzeszy i jej obywateli, którym dano by do zrozumienia, że po wojnie zostaną ukarani. Oczywiście w okresie sukcesów Berlina trudno było na to liczyć, niemniej chciano przynajmniej to zasygnalizować.

Nie szczędzono więc wysiłków o uzyskanie publicznych oświadczeń ze strony innych państw w sprawie zbrodni niemieckich. Rozpoczęto już jesienią 1939 roku starania o wydanie wspólnej deklaracji Polski, Francji i Wielkiej Brytanii, czyli ówczesnych trzech państw sojusznicznych. Na wydanie takiej deklaracji Wielka Brytania i Francja

zgodziły się już w początkach 1940 roku, o czym informował premier Sikorski w czasie posiedzenia rządu w dniu 13 lutego¹⁰. Problemem było umieszczenie w niej passusu o sankcjach wobec osób dopuszczających się okrucieństw; obstawała przy tym strona polska, ale strona brytyjska podchodziła do tego ostrożnie¹¹. Także w późniejszym okresie Wielka Brytania była przeciwna zapowiedziom retorsji i prowadzeniu akcji do-
rażnych, np. poprzez niszczenie torów, koszar oraz zrzucanie ulotek in-
formacyjnych, w przypadku wysiedleń na Zamojszczyźnie czy następnie
w okresie realizowania przez Niemcy *Endlösung* poprzez np. niszczenie
infrastruktury w obozach zagłady, co proponował rząd RP.

Niemiej 20 kwietnia 1940 r. ukazała się „Wspólna deklaracja rządów
Polski, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie zbrodni niemieckich”¹².
Pisano w niej m.in. o „prowadzeniu operacji wojennych w Polsce z po-
deptaniem prawa międzynarodowego i zasad ludzkości”¹³. Wskazywa-
no też różne formy łamania zwyczajów wojennych oraz represji wobec
społeczeństwa: „Masowe egzekucje, przesiedlenia ludności polskiej wy-
pędzanej z jej siedzib, dokonywane z jak najbardziej bezlitosnym bar-
barzyństwem, osiedlanie ludności niemieckiej na obszarach polskich,
nadawanie z pogwałceniem wszelkiego prawa tym Niemcom przyby-
łym z zagranicy mienia należącego do Polaków, konfiskata majątków
państwowych i majątków prywatnych, niszczenie i rabunek pomni-
ków historycznych i artystycznych, deportowanie młodych Polaków
i Polek wysyłanych do Niemiec na roboty przymusowe, zamykanie
kościółów, prześladowanie religii ukazują jasno politykę zmierzającą
świadomie do zniszczenia narodu Polskiego. Do prześladowań Pola-
ków dołącza się okrutne traktowanie ludności żydowskiej”¹⁴. Zwracano

¹⁰ *Protokoły posiedzeń...*, dok. nr 19, s. 206.

¹¹ *Protokół z posiedzenia RM z 1 marca 1940 r.*, w: *Protokoły posiedzeń...*, t. I, dok. 20, s. 216.

¹² Zwłoka w ogłoszeniu deklaracji zainteresowała Radę Narodową. Minister August Zaleski 16 kwietnia 1940 roku udzielił więc odpowiedzi, „Po długich pertraktacjach narreszcie uzgodniliśmy ten tekst w wilię awantury norweskiej i z tego powodu Rząd Angielski prosił o odłożenie tego na kilka dni, gdyż ogłoszenie teraz, kiedy świat jest zajęty czym innym, przejdzie bez znaczenia i musieliśmy uznać, że argument ten w znacznej mierze jest słuszny”, w: *Sprawa polska...*, dok. 93, s. 152.

¹³ *Ibidem*, dok. 95.

¹⁴ *Ibidem*.

uwagę, że polityka ta jest pogwałceniem konwencji haskiej w sprawie praw i zwyczajów wojny lądowej oraz apelowano do sumienia świata i zapowiadano „zapewnienie odszkodowania krzywd”¹⁵.

Po rozpoczęciu przez III Rzeszę okupacji części państw Europy Zachodniej i Południowej oraz wobec napływających informacji o zbrodniach dokonywanych także tam wzrosła ilość wypowiedzi przywódców Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na temat okrucieństwa naziistów. 25 października 1941 roku Winston Churchill ogłosił, że Rząd Jego Królewskiej Mości podziela wyrażone przez Franklina Delano Roosevelta potępienie zbrodni wojennych. Okrucieństwa w Polsce, Jugosławii, Norwegii, Francji, Holandii, Belgii oraz za frontem w Rosji uznał za przekraczające wszelkie wyobrażenia o zbrodniach znanych do tej pory i dodał „odwet za te zbrodnie musi przeto należeć do najgłówniejszych celów, dla których prowadzi się obecną wojnę”¹⁶. 10 grudnia 1942 roku Rząd Polski złożył Narodom Zjednoczonym notę w sprawie „terroru” stosowanego wobec ludności żydowskiej. 22 stycznia 1943 roku ambasador Raczyński złożył zaś notę (wraz z rezolucją Rady Narodowej) w sprawie kolejnej fali terroru niemieckiego wobec ludności polskiej¹⁷. Pisano o rozwijaniu sieci obozów koncentracyjnych, o nowej fali aresztowań i publicznych egzekucji, akcji szeroko zakrojonych łapanek (w tym warszawskiej łapanki przeprowadzanej w dniach 15–17 stycznia 1943 roku, której ofiarami padało po kilka tysięcy osób dziennie, ale rząd nie dysponował dokładnymi danymi). Pisano też o wysiedleniach na Zamojszczyźnie, trwających od 28 listopada 1942 roku, w tym o odłączaniu dzieci od rodzin i wywożeniu ich do Niemiec. Rząd chciał, aby Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zastosowały retorsje (np. przeprowadziły bombardowanie w Niemczech połączone z rozrzucaniem ulotek informacyjnych), ale nie uzyskał aprobaty tych zamierzeń. Krajowi zezwolono na stosowanie na własną rękę środków służących ochronie interesów ludności polskiej. W sprawie wysiedleń na Zamojszczyźnie wypowiedział się też prezydent Roosevelt 30 sierpnia 1943 roku¹⁸. Kwestiom zwią-

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ M. Kwiatkowski, op. cit., s. 28.

¹⁷ *Sprawa polska...*, dok. 61, s. 316.

¹⁸ *Sprawa polska...*, dok. 27, s. 399.

zanym ze zbrodniami popełnianymi na ziemiach polskich poświęcono wiele uwagi w rozmowach prowadzonych przez gen. Sikorskiego i inne osoby z delegacji w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych¹⁹.

Rząd RP na Wychodźstwie starał się także współpracować z innymi państwami. Z jego inicjatywy odbyła się 13 stycznia 1942 roku w pałacu St. James w Londynie konferencja premierów i ministrów dziewięciu państw okupowanych przez Niemcy i Włochy, tzn. Belgii, Czechosłowacji (Komitet), Francji (Francuski Komitet Narodowy), Grecji, Holandii, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Polski²⁰. Przyjęto uchwałę, w której pisano o konieczności ukarania zbrodni popełnianych przez Niemców oraz współników Rzeszy lub innych „wspólników” okupanta. Zaznaczano konieczność współpracy i solidarności międzynarodowej. Odwołując się do konwencji haskiej z 1907 roku, stwierdzono m.in., że „gwałty popełniane w ten sposób wobec ludności cywilnej nie mają nic wspólnego ani z istotą aktu wojennego, ani z istotą zbrodni politycznej, jak je rozumieją narody cywilizowane” i jak zapisano – „umieszczają wśród głównych celów wojny ukaranie w drodze zorganizowanej sprawiedliwości winnych lub odpowiedzialnych za te zbrodnie – czy oni je nakazywali, czy wykonywali, czy też brali udział”²¹. Prace nad opracowaniem zasad karania winnych zbrodni, które następnie rozpoczęły się w komisjach, uwzględniały różne kategorie osób, które powinny podlegać osądzeniu, nie tylko bezpośrednich sprawców zbrodni, ale też pomysłodawców oraz tych, którzy w inny sposób brali udział w ich dokonywaniu.

Kwestie karania winnych popełnienia zbrodni i zapobiegania ich popełnianiu w przyszłości były też jednym z tematów dyskutowanych podczas konferencji rządów sojuszniczych w Londynie 24 września 1941 roku. Brali w niej udział reprezentanci Wielkiej Brytanii oraz dominium brytyjskich, Indii, Rosji i europejskich państw okupowanych. Była ona konsekwencją podpisania Karty Atlantycznej. Polskę reprezentował ambasador Edward Raczyński. Z czasem problem ukarania

¹⁹ *Informacja premiera o wizycie w USA i notatki z przeprowadzonych tam rozmów*, w: *Protokoły posiedzeń...*, t. 5, dok. 155 z załącznikami.

²⁰ M. Hułas, *Próba jednoczenia uchodźczej Europy*, „Dzieje Najnowsze” 1992, nr 1–2, s. 86 n.

²¹ M. Kwiatkowski, op. cit., s. 29.

winych stał się jednym z głównych zadań członków koalicji anty-hitlerowskiej, choć po pojawieniu się nowych priorytetów w polityce koalicjantów, szczególnie po zakończeniu działań wojennych, nie był on konsekwentnie realizowany.

Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Moskwą w konsekwencji podpisania układu Sikorski-Majski problem zbrodni niemieckich był także przedmiotem rozmów z ZSRS, przynajmniej w kontekście celów wojny. W deklaracji rządów polskiego i sowieckiego z 4 grudnia 1941 roku, wydanej po rozmowach gen. Sikorskiego w Moskwie, zapisano w pkt. 3: „Po zwycięskiej wojnie i odpowiednim ukaraniu hitlerowskich zbrodniarzy zadaniem państw sojuszniczych będzie zabezpieczenie trwałego pokoju”²².

Dojrzewiała także koncepcja wydania przez Prezydenta RP aktu prawnego regulującego stosunek do osób dopuszczających się zbrodni na ziemiach okupowanych. Konstytucja kwietniowa z 1935 roku umożliwiała prezydentowi wydawanie dekretów. Prace nad dekretem prowadzono w Ministerstwie Sprawiedliwości. Idea wydania dekretu była konsekwencją przekonania, że zbrodnie muszą zostać ukarane, a straty materialne oraz moralne wymagają rekompensat. Rząd RP generalnie rozważał dwie koncepcje – karanie zbrodniarzy w miejscu popełnienia przestępstwa, przy wykorzystaniu miejscowego systemu prawnego i kodeksów karnych, oraz poprzez trybunały międzynarodowe. Liczono też na to, że ukaranie zbrodniarzy wojennych przyczyni się do stworzenia sprawiedliwszego ładu powojennego. Brano pod uwagę fakt, że w ostatnim czasie Niemcy nie po raz pierwszy na masową skalę dokonują zbrodni, czynili to już w okresie pierwszej wojny światowej, a szczególnie okrutne były zbrodnie popełnione w Belgii²³.

Rząd RP był zdania, że system prawny w Polsce w żadnej mierze nie jest adekwatny do skali wydarzeń dziejących się na ziemiach

²² *Sprawa polska...*, dok. 21, s. 251; dok. 22, s. 252–253. Komunikat PAT opublikowany 6 grudnia 1941 roku w „Dzienniku Polskim” zwracał uwagę na uwzględnienie w deklaracji zagadnienia „odpowiedzialności zbrodniarzy niemieckich za wszystkie popełnione okrucieństwa”.

²³ W odpowiedzi na te zbrodnie powołany został w 1915 roku komitet pod przewodnictwem premiera Wielkiej Brytanii Herberta H. Asquitha (Committee on Alleged German Outrage), który miał się zajmować problematyką zbrodni w wymiarze ponadpaństwowym.

okupowanych. Nie było właściwego systemu kar – te przewidywane w krajowych kodeksach wydawały się zbyt niskie w porównaniu ze skalą przestępstw. Projekt polski miał też wpłynąć zdaniem Wacława Komarnickiego „pobudzająco na przyspieszenie ogólnej akcji aliantów”²⁴.

Brak właściwego systemu kar rodził poważne problemy prawne. Zagadnieniem tym zajmowali się też prawnicy z innych krajów alianckich. Przede wszystkim istniała świadomość, że nadanie wstecznej mocy prawnej planowanemu dekretowi byłoby sprzeczne z zasadami „*lex retro non agit*” (prawo nie działa wstecz) i „*nullum crimen sine lege*” (nie ma zbrodni bez przepisu prawa)²⁵. Część osób uważała także, że wydanie dekretu będzie sprzeczne z zasadami państwa prawa i może zaszkodzić wizerunkowi Polski. Michał Potulicki uważał też, że wydanie dekretu będzie szkodliwe z punktu widzenia międzynarodowej działalności rządu, w tym współpracy z innymi państwami, które po konferencji w St. James powołały komisje zajmujące się m.in. sprawą ekstradycji zbrodniarzy, ustaleniem, jakie sądy będą właściwe do ich osądzenia, oraz ustaleniem warunków rozejmu z Niemcami. Wacław Komarnicki, profesor prawa, był świadom problemu. Starał się więc wykazać zasadność wydania takiego dekretu²⁶. Wskazywał, że ani on, ani rząd nie opowiadają się za „naśladownictwem pryncypiów nazistowskich stosowania wstecznego ustawy karnej”. Przywoływał dekret niemiecki z 1 października 1939 roku, który wprowadzał niemiecki kodeks karny w Polsce i sądy wyjątkowe z mocą wsteczną, stosując go m.in. wobec uczestników powstań – wielkopolskiego i śląskich.

Wskazywał też na dyskusje prawne poza środowiskiem polskim i coraz częstsze rozważanie przez ich część koncepcji wykorzystania sądów wojskowych do sądenia zbrodni wojennych. Podkreślał, że takie rozwiązanie przewidywał już traktat wersalski, dający możliwość na podstawie artykułu 228 i artykułu 229 pociągania do odpowiedzialności

²⁴ Referat Ministra Sprawiedliwości o projekcie dekretu o karaniu za zbrodnie wojenne, wygłoszony na posiedzeniu Rady Ministrów 2 lipca 1942, w: *Protokoły posiedzeń...*, t. 4, dok. 24A (s. 355–357).

²⁵ Na tego typu zastrzeżenia prawne zwracał m.in. uwagę prawnik MSZ, dr Michał Potulicki, w pismach do gen. Sikorskiego 18 i 30 czerwca 1942 roku, w: *Protokoły posiedzeń...*, t. 4, dok. 126B, s. 370–173.

²⁶ Referat Ministra Sprawiedliwości o projekcie dekretu o karaniu za zbrodnie wojenne..., dok. 24A (s. 355–357).

za czyny przeciwko prawu i zwyczajom wojennym. Zdaniem Komarnickiego rosła świadomość, że niemożliwe będzie użycie wyłącznie trybunałów międzynarodowych do karania zbrodni z okresu drugiej wojny światowej, choć w jego opinii w środowisku prawniczym nie brakowało jeszcze w tamtym czasie „doktrynerów”, zwolenników sądów międzynarodowych w celu zachowania daleko idącej bezstronności wymiaru sprawiedliwości. Do zwolenników powyższego rozwiązania należał też belgijski prawnik Georges Silvian Kaeckenbeeck, kierujący komisją badającą te zagadnienia z upoważnienia dziewięciu państw sojuszniczych po spotkaniu w St. James.

Początkowo projekt dekretu planowano omówić na posiedzeniu Rady Ministrów 2 lipca 1942 roku. Podstawą do dyskusji miał być dokument przygotowany przez ministra sprawiedliwości Wacława Komarnickiego, który przewidywał wyłącznie karanie okupantów niemieckich. Niemniej do ministrów trafił też projekt opracowany na bazie projektu ministra sprawiedliwości przez Prezydium Rady Ministrów, który przewidywał karanie wszystkich okupantów, co zdaniem ministra Strońskiego „pozbawia projekt wszelkich widoków realnych”²⁷. Do takiego zdania przyłączył się gen. Sikorski i dyskusję przeniesiono na inny termin.

W trakcie prac nad dekretem napływały z kraju bardzo alarmujące informacje o zaostrzeniu się terroru niemieckiego. Apele o zastosowanie retorsji, np. prośba do Roosevelta w tej sprawie, nie przynosiły skutków²⁸. Niemniej i prezydent Stanów Zjednoczonych (21 sierpnia 1942 roku), i premier brytyjski (8 września 1942 roku) wydali oświadczenia, iż pociągnięcie zbrodniarzy wojennych do odpowiedzialności należy do głównych celów wojny.

Wydarzenia te wpływały na pogłębiające się w rządzie RP zrozumienie konieczności wydania dekretu. Sądzono, że może on w znikomym stopniu wpłynąć na politykę III Rzeszy, ale może mieć znaczenie dla Polaków i służyć upowszechnianiu wiedzy o zbrodniach w Polsce.

²⁷ *Protokół posiedzenia Rady Ministrów w dniu 2 lipca 1942 r.*, w: *Protokoły posiedzeń...*, t. 4, dok. 124, s. 353.

²⁸ Gen. Sikorski zapoznał Radę Ministrów z odpowiedzią prezydenta Roosevelta, zob. *Protokół posiedzenia Rady Ministrów w dniu 15 lipca 1942 r.*, w: *Protokoły posiedzeń...*, t. 4, dok. 126, s. 364.

Mimo istniejących nadal zastrzeżeń 15 lipca Rada Ministrów wyłoniła komitet, który miał zająć się tą sprawą, w składzie: ministrowie Wacław Komarnicki, Stanisław Mikołajczyk, Edward Raczyński, Marian Seyda, Stanisław Stroński. Komitet rozszerzył m.in. zasięg osobowy zastosowania dekretu na „osoby pozostające w służbie Rzeszy Niemieckiej bądź sprzymierzonych lub związanych w czasie wojny”²⁹. Chodziło m.in. o możliwość ścigania winnych Litwinów, Łotyszów czy granatowych policjantów. Przygotowując propozycje dotyczące wymiaru kar wskazywano, że kary za wiele czynów przestępczych istniały w kodeksie przedwojennym, chodzi o ich dostosowanie do nowych realiów. Należy przy tym zaznaczyć, że w pracach nad dekretem nie pojawia się kwestia odpowiedzialności zbiorowej narodu niemieckiego, dekret odnosił się do konkretnych czynów popełnianych przez jednostki, choć nie zawsze popełniały je samodzielnie. Projekt dekretu został przekazany do Rady Narodowej, która zgłosiła propozycje drobnych zmian³⁰. Dekret został wydany 30 marca 1943 roku.

Skonfrontowanie władz z niespotykanym bezmiarem represji skierowanych przeciwko obywatelom polskim skłaniało w naturalny sposób do szukania ich przyczyn. Dominowały dwa nurty: pierwszy – odwołujący się do doświadczeń historycznych i wskazujący na zakorzenioną w Niemczech wrogość do Polski i Polaków oraz drugi – wskazujący na uwarunkowania ideologiczne. Czynniki ideologiczne były także często rozpatrywane w kontekście historii stosunków polsko-niemieckich, szczególnie w wieku XIX.

Rząd RP od początku wskazywał na szczególny charakter wojny. W instrukcji dla dyplomatów polskich minister August Zaleski zalecał poruszanie tej sprawy w rozmowach prowadzonych z dyplomatami innych państw³¹. Było to istotne w związku z częstym wówczas poszukiwaniem przyczyn wybuchu wojny w niewłaściwym uregulowa-

²⁹ *Protokół posiedzenia Rady Ministrów w dniu 17 października 1942 r.*, w: *Protokoły posiedzeń...*, t. 4, dok. 137 A.

³⁰ *Poprawki uchwalone przez Radę Narodową do projektu dekretu Prezydenta RP o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne, 1 marca 1943*, w: *Protokoły posiedzeń...*, t. 5, dok. 165, s. 388–390.

³¹ *Okólnik min. A. Zaleskiego do szefów placówek dyplomatycznych w sprawie polskich celów wojny, 19 lutego 1940*, w: *Sprawa polska...*, dok. 87, s. 138–142.

niu spraw ładu po pierwszej wojnie światowej. Zaleski argumentował: „powszechne jest niemal przekonanie, że wojna dzisiejsza jest wznowieniem kataklizmu sprzed 25 lat, wywołanym błędnym czy niedostatecznym ustaleniem nowego porządku rzeczy na Paryskiej Konferencji pokojowej. Wojna obecna jest wojną totalną nie tylko co do środków, ale i co do celów; nie jest wojną jedynie pomiędzy dwoma ugrupowaniami państw o sprzecznych interesach politycznych czy gospodarczych, lecz przede wszystkim walką barbarzyństwa z ustrojem opartym na etyce chrześcijańskiej oraz na zasadach prawa rzymskiego. [...] Celem ideologicznym głównym, zarówno wobec Polski, jak i państw z nią sprzymierzonych, jest obrona nie tylko własnej egzystencji, lecz w równym stopniu cywilizacji europejskiej zdolnej w naszym przekonaniu, do trwania i rozwoju. Bronimy jej przeciw prądom – czy zważ się one bolszewicki, czy narodowosocjalistyczny – dążącym do przekreślenia zdobyczy ideowych ludzkości”³².

Niemiej, na co warto zwrócić uwagę, starając się zrozumieć zachowanie okupanta niemieckiego nie ograniczano się do kwestii ideologicznych, konsekwencji dominacji ideologii narodowosocjalistycznej. Nie uważano, że wina spoczywa wyłącznie na partii narodowosocjalistycznej. Wskazywano, że okres władzy NSDAP wspomagał upowszechnienie się pewnych zachowań, w tym stosunku do siły jako kryterium regulującego stosunki między narodami i państwami, ale także na to, że w Niemczech już wcześniej istniał kult siły. Z tego wyciągano wnioski, że zmiana władzy, bez zapewnienia zewnętrznej kontroli rozwoju sytuacji w Niemczech, nie musi oznaczać zmiany ich polityki – Niemcy mogą znów zagrozić pokojowi. Podobnie patrzono na kwestię ewentualnej zmiany władzy w Rosji Sowieckiej.

Odwoływano się także do argumentacji psychologicznej. Polscy dyplomaci w rozmowach mieli więc zwracać uwagę „na charakterystyczną cechę psychiki niemieckiej – na to, że Niemcy nigdy nie mieli dość odporności wewnętrznej, aby przeciwstawić się atrakcyjności siły. W historii Niemiec ciągle powtarza się to samo zjawisko, że najbardziej wartościowe elementy z punktu widzenia intelektualnego i moralnego nie są w stanie przezwyciężyć wpływu hipnotycznego, jaki na naród

³² Ibidem.

niemiecki wywiera brutalna siła, zarówno jeżeli chodzi o stosunki wewnętrzne, jak międzynarodowe. Wystarczy powołać się na przykłady znane z XIX i XX w. nasuwa to pytanie, czy naród niemiecki, zostawiony sam sobie, będzie potrafił utrzymać władzę w rękach czynników naprawdę wartościowych i nie zagrażających pokojowi Europy. Sądząc po doświadczeniach historii, odpowiedź na to pytanie musi być wypaść negatywnie, a to z kolei wysuwa przed Europą problem stworzenia istotnie skutecznych i trwałych hamulców dla dążeń politycznych Niemiec nawet w ich własnym interesie, nie mówiąc o interesie innych narodów europejskich”³³. Dlatego często pisano, że odpowiedzialność za wywołanie wojny i za popełniane podczas niej zbrodnie nie spoczywa wyłącznie na Hitlerze, wojna zaś nie jest jedynie skutkiem wcielania w życie założeń ideologii narodowego socjalizmu – odpowiedzialny jest naród niemiecki i w związku z tym to właśnie on powinien ponieść konsekwencje poparcia poczynań partii hitlerowskiej³⁴.

Opinię, że polityka niemiecka nie wynikała ze zmiany władzy w Niemczech, ale była zwińczeniem długowiekowego procesu, wyrażał premier Władysław Sikorski, który mówił, iż naród niemiecki „dąży do zupełnego zniszczenia tego, co nie wyrasta z krzyżackiej pychy i co nie jest tzw. kulturą germańską, o czym świadczy stosowana na zimno i z wyrachowaniem okrutna eksterminacja o tyle od Niemców wyższego Narodu Polskiego”³⁵. Minister Tadeusz Rommer także nie był zwolennikiem dzielenia Niemców na winnych i niewinnych w przypadku planowania przyszłości Niemiec, o czym pisał w wytycznych dla Biura Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych z 21 października 1941 roku³⁶.

Obarczanie odpowiedzialnością całego narodu, jak sądzono, w większości aprobującego, wobec wyraźnych sprzeciwów z jego strony, zbrodnie popełniane przez struktury państwa niemieckiego, prowadziło do przekonania, że w Niemczech trzeba będzie po wojnie dokonać reedukacji, kara miała polegać na poniesieniu konsekwencji politycznych

³³ Ibidem.

³⁴ Na ten temat m.in.: W. Pasierb, *Polska myśl polityczna okresu drugiej wojny światowej wobec problemu Niemiec*, Wrocław 1986, s. 365.

³⁵ AAN, AP, 3084.

³⁶ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, PRM-K/70/40.

i gospodarczych w okresie powojennym³⁷. Problem zmiany „natury” Niemców czy ich narodowego charakteru zajmował wiele miejsca zarówno w pracach struktur rządowych, jak i w publicystyce tego okresu. Za szczególnie istotne uważano zajęcie się młodym pokoleniem. Czasem pojawiał się też pogląd, że „pierwszym etapem «wyleczenia się» jego [narodu niemieckiego, W.J.] będzie klęska militarna i polityczna hitleryzmu i w ogóle Niemiec, która powinna być przypieczętowana wkroczeniem wojsk sprzymierzonych do Berlina, która w umyśle niemieckiego młodego pokolenia spowoduje niewątpliwie głęboki wstrząs. Wybitnym czynnikiem umysłowości hitlerowskiej jest – obok fanatyzmu, który tradycyjny niemiecki szowinizm nacjonalistyczny doprowadził do szczytu – chęć utrzymania się za wszelką cenę przy władzy”³⁸.

Plany dotyczące warunków rozejmu czy pokoju z pokonanymi Niemcami, a klęskę III Rzeszy zakładano właściwie od początku, zaczęto na szerszą skalę tworzyć od 1941 roku. Polskie wyobrażenia na temat warunków pokoju i pryncypiów powojennego ładu europejskiego przedstawiano również reprezentantom innych państw. W materiały przedstawiające polski punkt widzenia zaopatrzona została delegacja z gen. Sikorskim na czele, która udała się do Stanów Zjednoczonych w 1942 roku. Z planami zapoznano prezydenta Roosevela, w tym z oczekiwaniami dotyczącymi powojennego kształtu granic. Niemcy miały zrekompensować straty materialne oraz, jak to określano – „moralne”. Zakładano, że dojdzie do rewindykacji wywiezionych dóbr, ale też przekazania części niemieckich dóbr Polsce, z tytułu rabunkowej gospodarki i świadomego niszczenia dóbr kultury oraz mienia³⁹. Przedmiotem rozmów były też zbrodnie niemieckie w Polsce. Ich zakres oraz realia polityki okupacyjnej sprawiały, iż za słuszne uważano, że oprócz bezpośredniego karania zbrodniarzy wojennych także warunki powojennej okupacji Niemiec powinny być do pewnego stopnia karą dla narodu i państwa niemieckiego.

³⁷ AAN, MPK/54, s. 21, uwagi ogólne i wina za wojnę (b.d.)

³⁸ *Sprawa Polska – pytania i odpowiedzi*, Londyn 1942, s. 52.

³⁹ AAN, MPK/51, Tezy w sprawie układu wstępnego (b.d. ok. 1942), AAN, MPK/52, Tezy w sprawie układu wstępnego dotyczącego stosunków z Niemcami po ukończeniu działań wojennych, 6.11.1942. Zawierały całościowy program, przygotowany przed wizytą gen. Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych w listopadzie 1942 roku.

* * *

Stosunek rządu RP do zbrodni niemieckich w omawianym okresie w zasadniczym zrębie był ten sam – zbrodnie powinny zostać ukarane, przede wszystkim na poziomie jednostek je popełniających, ale konsekwencją zbrodniczej polityki prowadzonej przez III Rzeszę powinno być także nakazanie pokonanym Niemcom przynajmniej zadośćuczynienia za nie, w tym pokrycie strat materialnych.

W wymiarze praktycznym polityka rządu miała kilka etapów. Początkowo zbierano informacje, starano się je upubliczniać, podejmowano próby pozyskania do współpracy innych państw. Następnie podjęto też, mimo licznie zgłaszanych wątpliwości, decyzję o wprowadzeniu zmian do polskiego prawa karnego, umożliwiających karanie zbrodniarzy wojennych. Ich zwieńczeniem było wydanie dekretu przez Prezydenta RP 30 marca 1943 roku.

Aktywność rządu zapewne wpływała na nastawienie aliantów, aczkolwiek jest to trudne do precyzyjnego ujęcia i opisanie. Od 1943 roku kwestia karania zbrodni niemieckich zaczęła w coraz większym stopniu podlegać ustaleniom międzyalianckim. Reprezentanci rządu RP uczestniczyli nadal w pracach koncepcyjnych. Sytuacja po drugiej wojnie światowej sprawiła, że po 1945 roku to nowe władze Polski realizowały politykę karania winnych. Sytuacja międzynarodowa, czyli narastający konflikt między koalicjantami, sprawiła, że wielu zbrodniarzy uniknęło kary.

Abstract

The Approach of the Polish Government in Exile to German War Crimes in Poland, 1939–1943. Notes on the Problem

The policy of the Polish government in exile during World War II has been the subject of numerous studies, but it still seems reasonable to trace their relation to crimes committed on Polish soil. The aim of this article is not to present the whole problem, but just outline the attitude towards German crimes. It must be remembered that the Polish government was also confronted with the occupation policy of the Soviet Union and the crimes committed in Volhynia and Galicia by

Ukrainian nationalists. The final caesura of the article is the President's decree of on punishment for war crimes released on March 30, 1943.

The Polish government was of the opinion that the crimes should be punished primarily on the level of individuals who committed them, but the consequence of the criminal policy of the Third Reich should be the adoption of such a post-war policy against Germany that would guarantee compensation for victim countries, including compensation for material damage, and lead to a change in the German mentality, which was blamed partly responsible for the policy of the Third Reich. Such an attitude was shared by the anti-Hitler coalition countries.

On the practical level, the Polish government's policy had several stages. Initially, they collected information, tried to make it public and sought the cooperation of other countries. Despite numerous doubts were reported, they decided to amend the Polish criminal law to allow punishing war criminals more proportionally, as they thought, to the committed acts. The government's activity probably influenced the attitude of the Allies, although it is difficult to accurately recognize and describe this issue. As a result of the situation after World War II, the new Polish authorities pursued a policy of punishing the guilty. Due to the international situation, i.e. the growing conflict between the coalition partners, many criminals escaped punishment.